

wyborcza.pl
TRÓJMIASTO



Wiadomości Kultura Magazyn Trójmiasto Inwestycje Komunikacja Kontakt Gospodarka Motoryzacja Edukacja Sport Zawodowcy Miasta

REKLAMA

reforma sądownicza

Twórca logo "Solidarności" teraz stworzył nowe. "Po prawie 40 latach wracamy do punktu wyjścia"

Małgorzata Muraszko 22 lipca 2017 | 11:09



3 ZDJĘCIA

Logo '3xNIE' (Jerzy Janiszewski)

Logo "Solidarności" jego autorstwa zna cały świat. Jerzy Janiszewski w świetle wydarzeń z ostatnich dni przygotował nowe logo "3XNIE", które jest

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

- 1 Potężna ulewa nad Trójmiastem. Zalane drogi, tory tramwajowe i piwnice [ARTYKUŁ AKTUALIZOWANY]
- 2 Dyrektor przedszkola zatrzymany. Prokuratura stawia mu m.in. zarzut usiłowania gwałtu
- 3 W Trójmieście powstaną dwie hale restauracyjne. Czy zachodni trend przyjmie się w Polsce?
- 4 Leszek Ojrzyński w nowym sezonie nie będzie już trenerem Arki
- 5 Będą protestować na cmentarzu przeciwko ekshumacji Arama
- 6 Twój smartfon lub karta same skasują bilet. Idzie rewolucja w komunikacji miejskiej w Trójmieście

REKLAMA

Wyborcza.pl

Nie ograniczaj się i czytaj więcej!

Teraz dostęp do Wyborcza.pl tańszy o 50%

Logowanie



solidarność demokracja

reforma sądownicza świat

demokrację. - Mam nadzieję, że doda on teraz siły i energii w walce o demokrację, że narodzi się nowa społeczna SOLIDARNOŚĆ - mówi autor, który wydarzenia z Polski ogląda z niepokojem z Hiszpanii.

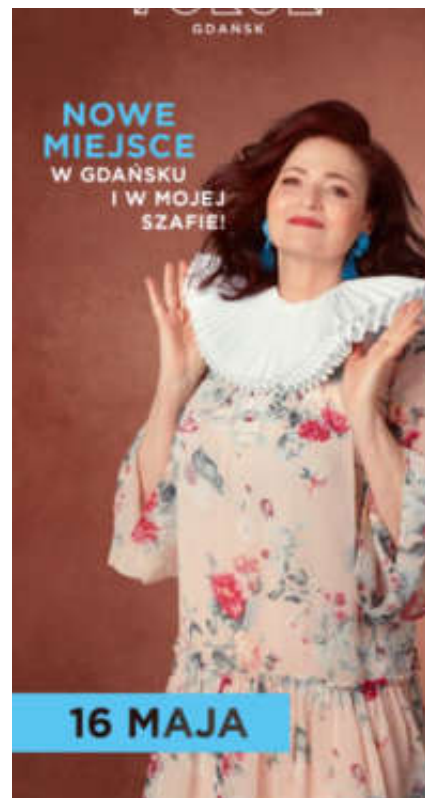
Ten artykuł czytasz w ramach **bezpłatnego limitu**

Małgorzata Muraszko: Był pan aktywnym działaczem opozycji, brał pan udział w strajkach w Stoczni Gdańskiej. Jak pan ocenia to, co się teraz dzieje w Polsce? Czy widzi pan analogię z tym, co działo się w kraju 37 lat temu?

Jerzy Janiszewski*: Nie byłem działaczem opozycji przed sierpniem 1980 – moje spotkanie z opozycją demokratyczną zaczęło się w Stoczni Gdańskiej w czasie strajków. Miałem szczęście widzieć, przeżywać narodziny niesamowitej solidarności między ludźmi. Wszyscy, masy ludzi, ramię w ramię stanęli w walce o godność, sprawiedliwość, niezależność, demokrację, o wolność. Dzisiaj – to niewiarygodne – po prawie 40 latach wracamy do punktu wyjścia. Jednak tym razem stajemy w obronie tych tak ciężko zdobytych wartości, fundamentów konstytucyjnego państwa prawa.

Mieszka pan na co dzień za granicą, w Hiszpanii. Jak to, co się dzieje w Polsce, wygląda z perspektywy?

– Fatalnie. Polska była jeszcze nie tak dawno normalnym, ciekawym, europejskim krajem. Polska była „cool”. To, co zrobiła i robi w przyspieszonym tempie w Polsce „jedyna słuszna partia”, dewaluuje nas, cofa na wschód. Tracimy reputację. Komentarze w mediach są na granicy ironii. Na szczęście



Wyborcza.pl

Nie ograniczaj się i czytaj więcej!

Teraz dostęp do Wyborcza.pl tańszy o 50%

Logowanie

małomiasteczki pokazując, że „jeszcze Polska nie zginęła”.

W 2015 r. stworzył pan nowe logo Sejmu. Teraz grafika „3xNIE” jest znakiem walki o demokrację.

– Logo Sejmu i cały system identyfikacji zaprojektowałem wcześniej, jeszcze dla normalnie funkcjonującego Sejmu. Dzisiaj, widząc i słysząc niekonstytucyjne procedury i uchwały, które firmuje ten znak, czuję się fatalnie, nie mogę tego oglądać, nie taka była moja inspiracja.

Znak „3xNIE” powstał na bazie znaku „Solidarność”, na bazie prawdziwych wartości emocjonalnych i historycznych. Mam nadzieję, że doda on teraz siły i energii w walce o demokrację, że narodzi się nowa społeczna SOLIDARNOŚĆ.

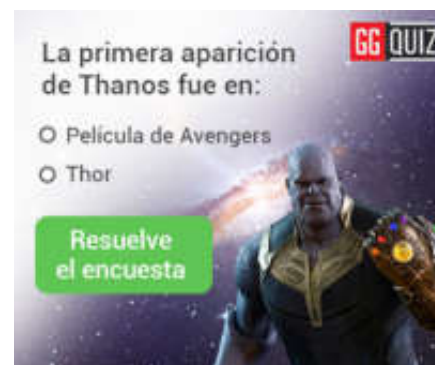
W jaki sposób artyści mogą włączyć się w walkę o wolne sądy w Polsce?

– Nie wyróżniam tutaj żadnych grup zawodowych. Artyści, tak jak przedstawiciele różnych zawodów, bez względu na wiek, wyznanie, przekonanie, w świetle aktualnej sytuacji w kraju mają moralny obowiązek stawiać opór w obronie konstytucji. Tak było w 1980 r. i tak powinno być, jeśli chcemy jako Polacy żyć w normalnym kraju. „3xNIE” to ostatni chyba bastion w obronie naszej wolności.

** Jerzy Janiszewski – polski grafik, absolwent Wydziału Projektowania Graficznego Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Stworzył logo „Solidarności”. W czasie stanu wojennego wyemigrował do Francji, na stałe mieszka w Hiszpanii.*

"Wszyscy razem pięści w górę, obalimy dyktaturę". Nocny protest pod Senatem

REKLAMA



REKLAMA